



Wzrostom Suptokrzyski

PISMO DLA PRZYJACIÓŁ DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH nr 190
marzec 2016

Krucyfiks...

...to przedstawienie Jezusa Chrystusa, który cierpi przybity do krzyża. Patrząc na Jego mękę można zrozumieć, jak pojemnym znaczeniowo symbolem w chrześcijaństwie jest krzyż. Może oznaczać ból i udrękę cielesną. Z drugiej strony symbolizuje tryumf, zwycięstwo czy chwałę. Oznacza także miłość, siłę oraz wytrwałość. W Wielkim Tygodniu warto zwrócić swój wzrok w stronę ukrzyżowanego Jezusa i razem z nim przejść przez własną „drogę krzyżową” aż po osobiste zmartwychwstanie

Justyna Kuśtowska,
redaktor naczelna

W NUMERZE:

Kronika Salezjańska	2
Tajemnica Niedzieli Palmowej	4
Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem	5
„Język” wielkanocnych symboli	6
Fotoreportaż	8
Jesten Jarek... nawrócony Jarek (2)	10
Kulturalne klimaty	12
Muzyczna chwila	13
Dla dzieci	14
Wielki Tydzień w parafii	15

Kronika salezja



KAMIL POWRÓZEK
fot. Jolanta Gawda

Kto szuka ten żyje

19 lutego gościliśmy w oratorium w ramach podróży słowno-muzycznych duet w składzie: Kamil Powrózek (śpiew, gitara) i Artur Biniek (skrzypce). Muzycy wykonali kilkanaście pieśni pasyjnych, wprowadzając przybyłych gości w stan refleksji i zadumy, które są jak najbardziej wskazane w trwającym właśnie okresie Wielkiego Postu. Po części muzycznej przyszedł czas na mały poczęstunek tj. pyszne ciasto, które specjalnie

na tę okazję upiekła nasza utalentowana kucharka.

Zabawa karnawałowa

6 lutego została zorganizowana zabawa karnawałowa dla dzieci i młodzieży, na której obowiązywały dowolne przebrania. W godzinach południowych parkiet

należał do naszych maluchów. Oprócz typowej dyskoteki, nie zabrakło jakże lubianych przez dzieci tańców integracyjnych no i poczęstunku, który doskonale regenerował siły utracone w czasie zabawy. Zgodnie z tradycją były również nagrody, tym razem otrzymali je najmłodszy uczestnicy karnawałowych harców. Sala na tę okazję została udekorowana przez dzieci i animatorów. Podsumowując wszystko przebiegło zgodnie z planem, a co naj-

ważniejsze, dzieci były bardzo zadowolone.

Wieczorem na scenę wkroczyła Akademia Pana Kleksa, bowiem młodzież wpadła na wspaniały pomysł, aby zaprezentować się w strojach bohaterów książki Jana Brzechwy. W super strojach, w grupie fajnych ludzi nie można się bawić źle, dlatego wszystko wyszło pomyślnie. Tanecznym krokiem młodzież przemierzała powierzchnię oratorium, było wiele radości i jeszcze więcej słodkości.



9 lutego dzieci ze świetlicy na osiedlu Herby również uczestniczyły w zabawie karnawałowej. Wcześniej dzieci i młodzież wspólnie z wychowawcami udekorowali salę. Na początek odbyła się wspólna modlitwa, a po niej szalona impreza w rytmach polskich przebojów. Były też pewne urozmaicenia w postaci tańców integracyjnych oraz poczęstunek, bez którego ciężko sobie wyobrazić dobrą zabawę. Ciekawym punktem programu był konkurs na najlepszy taniec, w którym udział wzięła grupa dziewcząt rywalizując z grupą chłopców. Zwycięstwo odniosły dziewczyny. Ostatkowe balowanie zakończyło się radośnie



KARNAWAŁ
fot. kl. Sebastian
Betz

ńska

luty 2016

i myślę, że zadowolilo wszystkich przybyłych tego dnia do oratorium.

Wyjazd na Misterium Męki Pańskiej do Krakowa

21 lutego został zorganizowany wyjazd na misterium w reż. Marcina Kobierskiego, z obsadą aktorską, którą tworzyli klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. Rozpoczęliśmy Msza świętą o godz. 10.00, natomiast o 11. ruszyliśmy w drogę. Grupa była dosyć spora, bowiem liczyła 50 osób i w przeważającej części składała się z młodzieży. Trwający 1,5 h spektakl wzbudził sporo emocji, zarówno pozytywnych jak i negatywnych.

Trochę Walentynkowy Rajd Świętokrzyski

27 lutego wyruszyliśmy po raz kolejny na szlak Gór Świętokrzyskich. Ku naszemu zadowoleniu

stworzyła się dość spora grupa licząca 9 osób. Liczba dziewięć brzmi surowo, matematycznie czy księgowo, ale jeśli dodam, że za ta liczba kryją się naprawdę cudowni ludzie, to zmienia postać rzeczy. Dlaczego cudowni? bo są radośni, otwarci, bo żyją swoimi pasjami i bije od nich pozytywna energia. Tym razem przemierzaliśmy szlak niebieski, który wiódł z Daleszyc na Bukówkę. Nie dość, że fajni ludzie to jeszcze wymarzona pogoda: słonecznie, rześko i wiosennie, tak może być tylko w maju, a to znaczy, że doświadczyliśmy rajna na Ziemi. Polecamy, aby wyruszyć w podróż na łono natury, bo drzewa, łąki, lasy i błoga cisza dają radość bezcenną i nie da się tego zastąpić wizytą w galerii, czy patrzeniem w szklany ekran.



Salos na spotkaniu w KCK

W poniedziałek 15 lutego w Kieleckim Centrum Kultury odbyło się podsumowanie dokonań sportowców w 2015 roku, zorganizowane przez Urząd Miasta Kielce.

Podczas spotkania wręczono nagrody dla klubów za współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży kieleckich klubów w minionym 2015 roku. Nagrodzono czołową dziesiątkę, w której na 10 miejscu znalazł się SALOS CORTILE. To zasługa przede wszystkim sekcji pływackiej SALOS-u jak i siatkarek, które również mają się czym pochwalić. W Mistrzostwach Województwa Świętokrzyskiego zajęły drugie miejsca w kategorii Kadetki i Juniorki i tym samym reprezentowały nasze województwo w ćwierćfinałach Młodzieżowych Mistrzostw Polski.

*Przygotowali Jolanta Gawda,
ks. Krzysztof Golba*

ZESPÓŁ
fot. archiwum
SALOS

NAGRODA
fot. archiwum
SALOS



RAJDOWE SŁOŃCE
fot. Alicja Tuz

Tajemnica Niedzieli Palmowej

Niedziela Palmowa dla każdego chrześcijanina jest ważnym corocznym świętem, które rozpoczyna Wielki Tydzień. Często jest nazywana Niedzielą Męki Pańskiej, gdzie obok radośnie brzmiącego: „Hosanna Synowi Dawidowemu” pojawia się mniej radosny akcent tej liturgii, tego dnia zostaje odczytany fragment Ewangelii opisujący Mękę Chrystusa.

W Niedzielę Palmową ma miejsce obrzęd poświęcenia palm oraz uroczysta procesja do kościoła. Już od wieków palma stała się symbolem odradzającego się życia oraz radości i triumfu. Pismo Święte wspomina palmę wysoką, bardzo zieloną, która często rośnie przy oazach jest ona bardzo znana wśród mieszkańców południowych krajów. Palma także – od pierwszych chrześcijan – stała się symbolem zwycięstwa i męczeństwa. Często artyści wybierają palmę, jako element obrazów – zwłaszcza przedstawiających męczenników takich jak np. św. Barbara czy św. Wawrzyniec. Już w średniowieczu pojawił się zwyczaj świecenia palm. Przechowane przez cały rok mogły być spalone na popiół, którym posypuje się wiernym głowy w Środę Popielcową. Niedziela

Palmowa, do
Soboru Watykańskiego II,

wyglądała trochę inaczej. Przed rozpoczęciem procesji głównej celebrans wychodził przed kościół, po czym drzwi do świątyni były zamykane. Kiedy kapłan uderzył trzy razy krzyżem w drzwi był to znak, że wszyscy wierni przez otwartą bramę mogli wejść do świątyni. Drzwi miały tutaj symbolizować niebo, które dzięki temu że Chrystus umarł na krzyżu zostało otwarte. Po Soborze również zmieniono kolor szat liturgicznych z fioletowego na czerwony, aby jeszcze bardziej podkreślić paschalny charakter liturgii. W naszej kulturze, w zależności od regionu, często palmy robione są z różnych rzeczy np.: z suszonych kwiatów, z wikliny, z gałęzi wierzbowych z baziarni i z liśćmi bukszpanu oraz z elementów zrobionych z bibuły. Zrobione przez wiernych palmy bardzo często wystawiane są do konkursu parafialnego na najwyższą i najpiękniejszą w danym roku. Ewangelie zgodnie prezentują wjazd Jezusa do Jerozolimy. Nie na pięknym koniu czy w rydwanie, jak to czynili inni królowie, tylko na osiołku. Już w IV wieku powstał w Jerozolimie zwyczaj, że patriarcha w ten dzień wsiadał na oslicę i wjeżdżał na niej z Góry Oliwnej

do miasta. Jezus celowo wybrał taki a nie inny „pojazd”, którym mógł się poruszać dlatego, że osiołek jest symbolem pokoju. Człowiek przybywający na osiołku chciał również pokazać swoje uniżenie i pokorę w stosunku do witających go ludzi. Jeden z ewangelistów podaje, że Jezus dosiadł osiołka, inny z kolei mówi o oslicy, a sami egzegeci różnie ten fakt interpretują. W tym wypadku bardziej istotne jest to, że Chrystus przybywa do Jerozolimy po to, aby cierpieć, umrzeć i zmartwychwstać. Niedziela Palmowa wraz ze swoją bogatą symboliką ma na celu wprowadzić nas w jeszcze głębsze przeżycie Triduum Paschalnego. Kościół w ten sposób chce, abyśmy nie skoncentrowali swojej uwagi tylko i wyłącznie na pięknych palmach i śpiewaniu radosnego *Hosanna Synowi Dawidowemu*. Liturgia tego dnia nie tylko zaprasza nas do radosnego bycia z Chrystusem, ale również do kroczenia z nim w czasie jego drogi na Golgotę. Mimo tego, że Chrystus został opuszczony i skazany na śmieć, Niedziela Palmowa jest radosnym świętem, które przypomina nam – w konsekwencji – o zmartwychwstaniu oraz zbawieniu wszystkich ludzi.

kl. Sebastian Belz



Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem

...Jeśli ktoś wierzy we mnie, choćby umarł, żyć będzie. (J 11,25)

TEOLOGIA

Zmartwychwstanie w pismach Biblii Hebrajskiej nie odnosiło się do życia jednostek po śmierci, ale do odnowy Izraela po powrocie z wygnania. W dalszej literaturze wskazuje na ponowne – umożliwiające przez Boga – życie po śmierci w egzystencji poza historią. Zmartwychwstanie jest wydarzeniem realnym, to jednak trudno je usytuować jako wydarzenie historyczne, gdyż nikt nie oglądał momentu wskrzeszenia Jezusa z martwych przez Boga, stąd umiejscawia się je tam gdzie kończy się historia, a zaczyna się Królestwo Boże nie mające kresu czasowego.

KONTEKST BIBLIJNY

Powyższe słowa znajdujemy w Ewangelii wg św. Jana, gdzie Jezus opóźnia przybycie do Betanii, bo w domu Jego przyjaciół, wcześniej gromadziło się wielu ludzi, którzy w Niego uwierzyli, a powinni być świadkami tego, co się stanie (zmartwychwstanie). Jezus przygotowuje uczniów i Martę do ważnego wydarzenia. Marta wyznaje, że już wierzy, że Jezus jest Mesjaszem i Synem Bożym. Maria i goście pogrzebowi wyrażają przekonanie, że Jezus, gdyby był obecny w Betanii, nie dopuściłby do śmierci Łaza-

rza. Po śmierci Łazarza wiara jego siostr Marii i Marty oraz innych uczniów została wystawiona na próbę. Bóg może uczynić teraz to, co jest oczekiwane dopiero w przyszłości. Natura ludzka i natura Boska Jezusa objawia się w Betanii w pełni. Jezus prosił Ojca o to, aby w Betanii odległej kilka kilometrów od Jerozolimy, uczynił znak, który zrodzi wiarę w Niego wielu mieszkańców wrogiej Mu Judei. Podziękował Ojcu za wysłuchanie i zawołał: „Łazarzu, wyjdź stamtąd!!!”. Łazarz na pewno umarł. Jezus posiada prawdziwą władzę nad życiem. Przywraca do życia człowieka, którego ciało znajdowało się w grobie od czterech dni. Płacz i smutek towarzyszą stracie bliskiej osoby. Jednak, gdy ci którzy się smucą, wierzą w Jezusa Chrystusa, a ci którzy umarli wierzyli w Jezusa Chrystusa - to ze smutkiem żyjących łączy się radość - bo oni są już razem z Jezusem Chrystusem ich Bogiem i Zbawicielem. W świecie są potrzebni świadkowie wiary w moc Boga, ufni i posłuszni Bożym obietnicom i poleceniom.



W NIM
ZMARTWYCH-
WSTANIE
fot. Internet

RZECZYWISTOŚĆ

Jezus jest moim zmartwychwstaniem, gdyż zmartwychwstanie Jezusa otworzyło dostęp do skutków Jego ofiary na krzyżu. Nowy Testament opisuje je jako przebłaganie, odkupienie, pojednanie, usprawiedliwienie oraz zbawienie. Wiara obejmująca przekonanie, że Jezus umierał również za mnie, pozwala mi wyznać, że Jezus Chrystus jest moim Panem i Zbawicielem. Jezus jest moim życiem – czyli wypełnia mnie swoją obecnością i jest moją tęsknotą za Ojcem w niebie. Jest moim życiem – jak powietrze, chleb i woda. Jest moim życiem – gdyż bez Ciebie obumieram. Jest moim życiem – gdyż w Nim żyję naprawdę, bo pomaga mi wrócić do Boga Ojca, od którego wyszedłem. Bóg staje się Ojcem wszystkich wierzących - wszystkich swoich dzieci.

ks. Łukasz Krysmalski sdb

„Język”

wielkanocnych symboli

Każdy dzień Triduum Paschalnego wiąże się z całą paletą symboli. Wiele z nich jest zakorzenionych aż w początkach chrześcijaństwa. Inne rodziły się na przestrzeni wieków. Dlatego też współczesny człowiek nie zawsze potrafi je dobrze odczytać. Coraz częściej nie potrafi ich nawet zauważyć. W trakcie sprawowania przez kapłana Eucharystii machinalnie wykonuje pewne gesty, umieszcza określone produkty w koszyczku wielkanocnym czy patrzy na duchownych, celebrujących kolejne dni Triduum, bez refleksji nad znaczeniem poszczególnych obrzędów. Tymczasem „język” symboli skupionych wokół Świąt Zmartwychwstania Pańskiego jest niezwykle bogaty, a jego zrozumienie otwiera przed człowiekiem bramę do pogłębienia wiary i dotarcia do jej korzeni. Daje także możliwość zgłębienia wiedzy i uzyskania odpowiedzi na pytanie o istotę chrześcijaństwa oraz sens bycia chrześcijaninem. Każdy symbol ma swój – niepostrzegalny wzrokowo – sens. Pod tym, co widoczne dla oczu (np. jajko, figurka baranka, krzyż, etc.), kryje się bowiem zawoalowane przesłanie. Zrozumienie języka symboli wymaga od odbiorcy pewnego przygotowania duchowo-intelektualno-intuicyjnego. Wtedy zaczynają „mówić”. W odczytaniu symboli związanych z Świątami Wielkanocnymi może pomóc poniższy mini przewodnik.

Święta Zmartwychwstania Pańskiego stanowią fundamentalną część chrześcijaństwa. To „serce” bijące w samym środku wyżej wymienionej religii. Wydarzenia, których pamiątkę obchodzimy podczas Triduum Paschalnego, są kwintesencją dążeń każdego chrześcijanina do osiągnięcia życia wiecznego.



Krzyż – jeden z najbardziej pojemnych znaczeniowo symboli w chrześcijaństwie. Persowie i Rzymianie widzieli w nim narzędzie kary. Na śmierć krzyżową skazywano barbarzyńców oraz

buntowników. Dlatego też krzyż zaczął symbolizować hańbę i potępienie. Takie rozumienie krzyża było również rozpowszechnione w czasach Jezusa. Od śmierci krzyżowej Jezusa zaczyna się powolna metamorfoza jego znaczenia. Krzyż, jako symbol, w mentalności ludzkiej wędruje aż do świata sacrum, stając się świętym symbolem chrześcijan na całym świecie. W chrześcijańskiej symbolice krzyża wpisuje się wiele znaczeń. Do najważniejszych należą: cierpienie, męka, śmierć, tryumf, chwała, miłość, siła, zwycięstwo.

Baranek – był zwierzęciem ofiarnym. Dlatego też staje się symbolem ofiary złożonej przez Jezusa Chrystusa. Krew „Baran-



ka Bożego” stanowi odkupienie dla ludzkich grzechów. W konsekwencji ród ludzki zostaje zbawiony. Ciekawie o symbolice baranka pisze Willi Hoffsümmer („Leksykon dawnych i nowych symboli”, Wydawnictwo JED-NOŚĆ, Kielce 2001): „Jezus umarł w tej samej godzinie, gdy w świątyni baranki były zabijane na uroczystość paschalną”.

Kwiaty przy grobie Pana Jezusa

– zawsze żywe i świeże. Symbolizują szczęście, które jest możliwe do osiągnięcia w Niebie. Często znajdowały się na wczesnochrześcijańskich grobach, jako symbol rajskiego ogrodu, w którym kwitnie wszelka roślinność.

Obmycie nóg – nawiązanie do umycia nóg uczniów przez Jezusa. Oznacza m.in. pokorę. Ten symboliczny gest pokazuje też, że każdy chrześcijanin powi-



nien naśladować Jezusa w Jego ogromnej miłości – nie patrząc na swój stan majątkowy czy pozycję społeczną.

Chleb – symbolizuje podstawowy pokarm człowieka. W modlitwie „Ojcze Nasz” mówi się: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. „Chleb powszedni” oznacza, że jest on codziennym pokarmem człowieka. Niemniej życie bez chleba byłoby niemożliwe – stanowi podstawę posiłków spożywanych każdego dnia. Dla chrześcijan chleb to także symbol Ciała Chrystusa.

Jajko – jest jednym z nieodłącznych elementów „wyposażenia” wielkanocnego koszyczka. Może wydawać się, że (pięknie ozdobione) pełni jedynie funkcję dekoracyjną. Jednak jajko posiada swoją określoną symbolikę, która decyduje o tym, że kolejne pokolenia umieszczają je wśród produktów przeznaczonych do poświęcenia. Jest symbolem życia – odradzającego się życia. Dlatego też w chrześcijaństwie symbolizuje zmartwychwstanie.

Sól – jest symbolem o wielu znaczeniach. Nadaje smak

potrawom i zabezpiecza je przed zepsuciem. Chrystus mówił do uczniów, że oni są „solą ziemi”. Dlatego też chrześcijanie powinni chronić świat przed odejściem od Boga i moralno-etycznego zepsucia, a jednocześnie dodawać mu „smaku”, przez prowadzenie do Ojca. Sól może symbolizować także mądrość, oczyszczenie, niezniszczalność i odporność.



SYMBOLE
WIELKANOCNE
fot. archiwum
parafialne

Justyna Kuśtowska



Misterium Męki Pańskiej w Wyższym Seminarium Du





uchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie

„Jestem Jarek... nawrócony Jarek” (2)

Przed Państwem druga część wywiadu przeprowadzonego przez ks. Zygmunta Kostkę z jego krakowskim parafianinem. Pierwsza ukazała się w poprzednim numerze „Oratora Świętokrzyskiego”. Całość rozmowy można znaleźć także w salezjańskim czasopiśmie parafii św. Stanisława Kostki i św. Jana Bosko w Krakowie – „Dębnicki dzwon”.

ks. Zygmunt: Czy to był ten przełomowy moment ?

Jarek: Nie, jeszcze nie. Do Boga powracałem bardzo długo. Poznałem dziewczynę – zdeklarowaną katoliczkę – a ja byłem tym, który ją sprowadzał na złą drogę – tak ująłbym to. Ona szła do kościoła, no to ja też szedłem. Ale wtedy spodobały mi się krótkie msze u dominikanów. Potrafiłi w kilku słowach powiedzieć coś fajnego. Do dziś pamiętam jedno zdanie, które padło na końcu pewnego kazania: „Mój Bóg nie jest psychopatą”. Do dzisiaj je noszę w sercu i często do niego wracam. Ta dziewczyna zrobiła dla mnie coś dobrego – „zmusiła” mnie do słuchania innych treści. Pierwszym kapłanem, którego zacząłem regularnie słuchać był o. Szustak. On mnie ujął swoją mądrością. To był pierwszy facet, który analizował Pieśń nad Pieśniami i potrafił takie wspaniałe kawałki wyciągać z tego, że ja po prostu oniemiałem. To było coś bardzo nowego. Wtedy do mnie dotarła myśl, że ten Kościół nie składa się tylko z samych pedofilów, złodziei, polityków, ale są tam mądry ludzie.

ks. Zygmunt: Ale z tą dziewczyną już nie jesteś?

Jarek: Nie. Zerwałem, bo niestety nie patrzyłem na naszą relację jako na związek. Ona mi po prostu pomogła przetrwać trudne chwile. Między nami było 15 lat różnicy i to dla mnie było za dużo. Zerwałem z nią w wakacje.

ks. Zygmunt: Zeszłego roku?

Jarek: Tak.

ks. Zygmunt: Ty z nią zerwałeś?

Jarek: Tak. Ona bardzo chciała związać się ze mną... W sumie nie mieliśmy tarć czy większych problemów, ale stwierdziłem że taka relacja długo nie wytrwa. ks. Zygmunt: I wtedy pojawiła się ta twoja obecna dziewczyna? Jarek: Tak. Ona też przeżyła w swoim życiu nawrócenie. Miała różne momenty, ale powróciła do świadomej relacji z Bogiem. Pokazała mi jak rozwijać relacje z Bogiem, jak uczyć się z Nim żyć. Pokazała mi mszę świętą w Gliwicach zakończoną uwielbieniem. Mogę powiedzieć, że Bóg w jej życiu jest ciągle obecny, nie tylko w niedzielę. Często dzieli się ze mną różnymi treściami. Mówi: popatrz znalazłam taki fragment, albo posłuchaj tego, czy zobacz jakie to ciekawe. Dużo jest między nami rozmów o Bogu. Ona jest

tym przewodnikiem dotarcia do Boga. Ona pomogła mi też zrozumieć, że czegoś ważnego zabrakło w moim życiu, że te moje nieszczęścia są spowodowane brakiem Boga, bo gdyby Bóg był to nie pozwoliłbym sobie na to. Na przykład dzisiaj przeczytałem w mojej pracy, że ludzie traktują Boga jako „Coś”, co jest zamknięte w Kościele, że tam się idzie, odpowiada, ale nie ma to nic wspólnego z ich życiem. A ja wiem, że kiedy czytamy Pismo Święte codzienne, to jest w nim sporo mądrości potrzebnych do naszego życia. To jest niesamowite. Dzięki studiowaniu i słuchaniu konferencji dowiaduję się dużo o sobie, o błędach które popełniłem.

ks. Zygmunt: A jak było z twoją pierwszą po latach spowiedzią?

Jarek: Spowiedź – dla mnie – to był zawsze trudny temat. Do niedawna myślałem tak jak wiele osób, że powiedz wymyślili ludzie ... że nie trzeba się księdzu spowiadać, itp. O czymś takim jak spowiedź generalna powiedziała mi dopiero moja dziewczyna. Dojrzywałem do tej spowiedzi. Kiedy inni szli do komunii, a ja nie mogłem, to modliłem się



(...) Kiedy przeczytałem w jakiejś książce mądre zdanie: Żeby Bóg mógł nas nappełnić sobą, to musi wpierw nas totalnie opróżnić... wtedy nie rozumiałem tego, ale dziś wiem, że to był właśnie taki okres w moim życiu. Dzisiaj to rozumiem. Bo jest w nas wiele materializmu, pożądania i czasem trzeba zejść na dno by zrozumieć jak marne to było w naszym życiu.

Jarek

by Bóg dał mi siły, by pójść do spowiedzi i powiedzieć o tych wszystkich złych rzeczach. Gdzieś miesiąc przed świętami uświadomiłem sobie, że muszę do niej iść... Powiedziałem sobie: Jarek powiedziałeś A, to musisz powiedzieć B. Podjąłem decyzję: idę.

ks. Zygmunt: Jak się przygotowałeś?

Jarek: Wysłuchałem kilku dobrych konferencji o spowiedzi. Po drugie uporządkowałem sobie grzechy według dziesięciu przykazań i według siedmiu grzechów głównych, a na końcu podzieliłem je na grupy: grzechy przeciw Bogu, przeciw sobie i przeciw bliźnim. W taki sposób chciałem ogarnąć te moje 15 lat.

ks. Zygmunt: No i jak ona przebiegła?

Jarek: Generalnie nie znałem księży i nie wiedziałem do kogo

się zwrócić. Ale na pewnej mszy z uwielbieniem zrobił na mnie wrażenie pewien ksiądz i powiedziałem: o mądry człowiek u niego muszę się wyświadczać. Moja dziewczyna go znała. Skontaktowałem się z nim. Ten ksiądz mieszkał jednak w Gliwicach – 100 kilometrów stąd. Przed wyznaczonym terminem kontakt z nim nagle się urwał. Nie odpowiadał na telefony. Wtedy powstała wątpliwość: a może nie jechać, może go nie będzie, ...ale pojechaliśmy. Podszedłem do jego pokoju i pukalem tak długo aż mi otworzył. No i się wyświadczałem. Trwało to ponad godzinę.

ks. Zygmunt: I jak?

Jarek: Nie było jednego momentu poczucia wolności, lekkości. Ja po prostu po tej spowiedzi sam musiałem w to uwierzyć, że to się stało. Często musimy starać się sami w to uwierzyć, że ten Bóg w jednym momencie może

przebaczyć nam całe te świństwa z tylu lat. Ale jeśli człowiek w to uwierzy, to dopiero po paru dniach tak naprawdę dociera do człowieka. Moja dziewczyna ma podobne doświadczenia ze spowiedzią.

ks. Zygmunt: Gdybyś teraz miał przed sobą grupę młodych ludzi i miał do nich coś powiedzieć, co powiedziałbyś?

Jarek: Szukajcie mądrych ludzi w Kościele i znajdźcie swoją relację z Bogiem z pomocą tych mądrych ludzi. Po drugie trzeba uwierzyć w te wszystkie rzeczy, o których mówi Kościół. Jeśli nazywa je złem, to one naprawdę są złe. Kościół ma naprawdę mądre rozwiązania na nasze życie. Da się dużo lepiej żyć. Tak jest... ja to przeżyłem i mogę książkę o tym napisać.

Rozmawiał: ks. Zygmunt Kostka

WYJDŹ Z CIENIA
fot. archiwum
Oratorium
Świętokrzyskiego

Kulturalne klimaty

Międzynarodowa Konferencja Naukowa Symbol – znak – rytuał. Misericordia domini



27. kwietnia 2016 roku Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie otworzy drzwi dla miłośników symboliki. Wszystko za sprawą Międzynarodowej Konferencji Naukowej. W trakcie będzie można wysłuchać referatów wygłoszonych przez znakomitych polskich i zagranicznych naukowców. Tematyka wystąpień skupi się wokół Miłosierdzia Pana. To doskonałe uzupełnienie dla trwającego obecnie Roku Miłosierdzia Bożego, ogłoszonego przez papieża Franciszka.

Wśród kilkudziesięciu referatów znajdują się – między innymi – następujące tytuły:

- o Znaki miłosierdzia w krajobrazie kulturowym Krakowa przełomu XIX i XX w.
- o Miłosierdzie w średniowiecznym klasztorze. Symbolika i realia.
- o Przedstawienie miłosierdzia w semantyce zakonnej.
- o Miłosierdzie w kulturze i zwyczajach Chin.

Organizatorami są: Katedra Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJP II w Krakowie, Katedra Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu na Wydziale Inżynierii Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Rolniczego, Prešovska Univerzita v Prešove, Fundacja im. Świętej Królowej Jadwigi dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Więcej szczegółów w kwietniowym numerze „Oratora Świętokrzyskiego”.

Justyna Kuśtowska

Wojciech Majewski Quintet – „Grechuta” Sony Music Poland



Okres Wielkiego Postu i Wielkiego Tygodnia jest szczególnym czasem refleksji i zadumy. W tych dniach bardzo przyda się muzyka, która pozwoli na momenty wyciszenia. I taki jest też album Wojciecha Majewskiego. Ze

swoim kwintetem przypomina nam w dziesiątą rocznicę śmierci wybitnego twórcę – Marka Grechutę. Melodie są od lat przez nas znane i nuchone. Ale na tym albumie zostały podane inaczej. Z dawką jazzu najwyższej próby. Mamy zatem i znakomitą „Lanckoronę”, ale także „Będziesz Moją Panią”, „Ocalić od zapomnienia”, czy wykorzystany ostatnio i odświeżony w walentynkowym przeboju kinowym „Planeta singli” temat „Dni, Których Nie Znamy”. Na trąbce zagrał brat Wojciecha Majewskiego, Robert. Sam mistrz zasiadł oczywiście przy fortepianie. Saksofon, jak zwykle z finezją obsługuje Tomasz Szukalski. Na bębnach realizuje swe muzyczne wizje Marcin Jahr, a Paweł Pańta zgrabnie towarzyszy wszystkim na kontrabasie. Ten album naprawdę ukazał się w 2001 roku, ale dzisiejsza jego reedycja zawiera dwa bonusowe utwory: „Ocalić Od Zapomnienia (demo)” i „Zmienionaż Po Rozłące (live)”. Proszę słuchać nałogowo.

1. Wszystko Dla Twej Miłości
2. Będziesz Moją Panią
3. Lanckorona
4. Dzieciństwo Moje
5. Gdzieś W Nas
6. Śpij Bajki Śnij
7. Wyszło Z Boru / Zazdrość Moja

8. Ocalić Od Zapomnienia
9. Dni, Których Nie Znamy
10. Zmienionaż Po Rozłące

Nagrania bonusowe:

11. Ocalić Od Zapomnienia (demo)
12. Zmienionaż Po Rozłące (live)

Michał Sierlecki

Droga Krzyżowa ulicami Kielc

22. marca bieżącego roku o godzinie 18.30 rozpocznie się Droga Krzyżowa, której trasa będzie przebiegała ulicami miasta. Nabożeństwu będą przewodniczyli Księża Biskupi. Oprawę muzyczną powierzono m.in. kieleckim artystom. Początek nabożeństwa w kościele pw. św. Wojciecha w Kielcach. Zakończenie „Świętokrzyskiego Misterium Męki Pańskiej” przewidziano na Placu św. Jana Pawła II przed Bazyliką Katedralną.

Justyna Kuśtowska



fot. www.diecezja.kielce.pl

Życzenia dla Księży Biskupów

Okres świąteczny to czas składania życzeń. Taką możliwością będą miały również te osoby, które zechcą złożyć życzenia Księżom Biskupom: Janowi Piotrowskiemu, Marianowi Florczykowi oraz Kazimierzowi Ryczanowi. Spotkania z wiernymi świeckimi, siostrami zakonnymi oraz księżmi diecezjalnymi i zakonnymi odbędą się w Domu Biskupa Kieleckiego. Szczegółowe informacje o dniach i godzinach spotkania są dostępne na stronie internetowej Diecezji Kieleckiej: <http://www.diecezja.kielce.pl/zloz-zyczenia-ksiezom-biskupom>

Justyna Kuśtowska



Zagraj, zaśpiewaj...

Muzyczna chwila

Tytuł polski: **Hosanna na niebiosach**

Słowa: wspólnota AGALLIASIS

Muzyka: wspólnota AGALLIASIS

Wykonawca: Marcin Pospieszalski

Ref: Hosanna, Hosanna! Hosanna na niebiosach!

G D e C D

Sławić chcemy Cię wciąż C G

Z radością i czcią, C G

Wywyższony bądź Boże nasz, C G D e

Hosanna na niebiosach. C D G

1. Chwała, chwała, Królowi królów chwała, cześć!

Sławić chcemy Cię wciąż

Z radością i czcią,

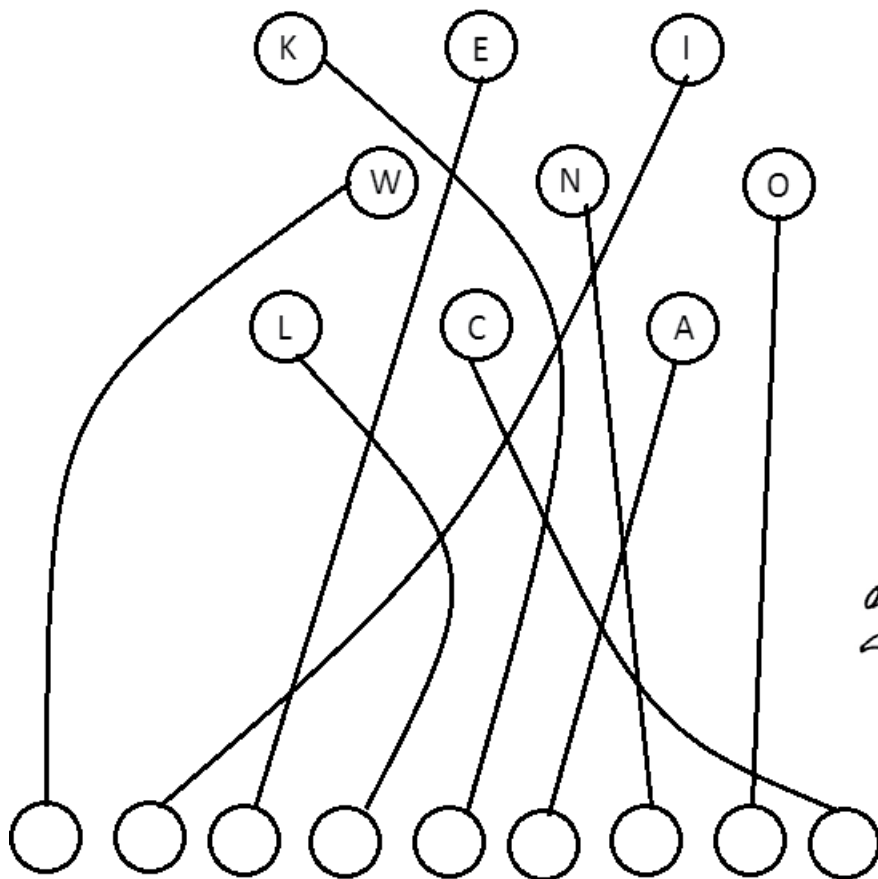
Wywyższony bądź Boże nasz,

Królowi królów chwała, cześć.

Opracował kl. Sebastian Bełz

Cześć dzieciaki! ☺

Waszym zadaniem jest przyporządkowanie odpowiedniej litery do właściwego miejsca i odczytanie hasła. Powodzenia! ☺



Hasło
Imię i nazwisko

Wycięte i podpisane rozwiązania przynieście w niedzielę – 27 marca – na Mszę Świętą o godzinie 11.30.

Anna Wesołowska

Bardzo konkretnie

Chrzest przyjęli:

1. Paweł, Grzegorz Zygałowicz
2. Jan, Jakub Rybka



Odeszli do Pana:

1. Jacek Kosiński
2. Marian Duda
3. Bogdan Karyś
4. Andrzej Rogowski

redaktor naczelny:	REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO” Justyna Kuśtowska e-mail: justyna.kustowska@gmail.com
zespół:	Jolanta Gawda, Monika Bator, Małgorzata Synowiec, ks. Łukasz Krysmalski, ks. Wiesław Wilkosz, kl. Sebastian Bełz, Anna Wesołowska, Bartłomiej Wróblewski, Katarzyna Synowiec, Konrad Tarłowski
kolportaż:	Małgorzata Synowiec
DTP:	Adam Cedro
adres redakcji:	25-511 Kielce, ul. 1 Maja 57, http://www.salezjanie.kielce.pl
Druk:	MAGRAF 25-040 Kielce, ul. Pakosz 6, 41 361 37 10, 509 855 523
	Nakład: 1000 egzemplarzy

Wielki Tydzień

Spowiedź

Wielki Poniedziałek, Wtorek,
Środa od 7.00 - 9.00 i od 17.00
do 19.00

Wielki Czwartek 7.30 - 9.30

Wielki Piątek i Wielka Sobota
7.30 - 13.00

Liturgia Triduum Paschalnego

Wielki Czwartek

Msza św. Wieczery Pańskiej
godz. 18.00

Wielki Piątek

Nowenna do Miłosierdzia
Bożego godz. 17.00
a następnie Droga Krzyżowa
godz. 17.15

Liturgia Męki Pańskiej godz.
18.00

Wielka Sobota

Wigilia Paschalna 19.30

Poświęcenie Pokarmów

Wielka Sobota 9.00 - 13.00

Adoracja Pana Jezusa

Wielki Czwartek po liturgii
wieczornej do 24.00

Wielki Piątek cały dzień
do 24.00

Wielka Sobota do wieczornej
liturgii



Źródło mocy w Wielkanocy 2016

Lew Tołstoj opowiadał kiedyś historię o trzech wędrowcach, którzy spotkali się przy źródle, wypływającym ze skały. Ktoś wykuł w niej zdanie „Niech to źródło będzie dla ciebie wzorem”. Zaczęli się zastanawiać: co to wszystko znaczy? Pierwszy: woda bijąca ze źródła łączy się z innymi i tworzy rzekę..., może człowiek z wpływem lat zbija majątek – staje się bogaczem... Drugi: ja myślę, że każdy powinien się starać, aby to, co mówi, było przejrzyste jak woda ze źródła. Wreszcie trzeci: źródło to wzór dla każdego z nas. Samo koi pragnienie potrzebujących, a nie żąda nic w zamian. Niesie dobro i nie czeka na niczyją wdzięczność.

Życzymy, aby prawdziwe przeżycie tegorocznej Wielkiej Nocy przybliżyło Was – Drodzy Czytelnicy – do źródła, jakim jest Jezus, a który jest drogą, prawdą i życiem.

Redakcja „Oratora Świątokrzyskiego”

